

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania Z. E.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
o wysokość należności z tytułu składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 listopada 2024 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 6 grudnia 2023 r., sygn. akt III AUa 976/21,

oddala zażalenie.

Krzysztof Rączka Dawid Miąsik Romualda Spyt

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 lipca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku (organ rentowy) stwierdził, że Z. E. (odwołujący się) jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne. Zadłużenie wraz z należnym odsetkami za zwłokę na dzień wydania decyzji wynosi w łącznie 2.697,66 zł, w tym: 2.049,66 zł z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od lipca do grudnia 2013 r. oraz 648,00 zł tytułem odsetek za zwłokę.

Odwołanie od powyższej decyzji, wraz z odwołaniem od decyzji z dnia 30 czerwca 2017 r. (dotyczącej przeliczenia renty), wniósł Z. E. wskazując, iż od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, które było sprawdzane przez lekarza orzecznika ZUS. Odwołujący się wskazał, że za ten okres nie otrzymał zasiłku chorobowego z powodu nieopłacenia składek ZUS. Jednocześnie podał, że w tym okresie miał zakaz korzystania z zakładu wydany przez Powiatowy Inspektorat Budowlany w K., który cofnął wydane pozwolenie na budowę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i stwierdził, że odwołujący się miał obowiązek opłacania składek za okres wskazany w decyzji, albowiem mimo tego, że był niezdolny do pracy nie nabył prawa do zasiłku chorobowego.

Wyrokiem z 8 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku, III AUa 447/18 oddalił odwołanie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 22 listopada 2018 r., III AUa 447/18 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, wskazując w uzasadnieniu, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał w niniejszej sprawie odwołania od decyzji z dnia 11 lipca 2017 r., ani też nie wyłączył tej sprawy do odrębnego rozpoznania. W związku z powyższym Sąd Okręgowy powinien nadać stosowny bieg odwołaniu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku z dnia 11 lipca 2017 r. Sąd pierwszej instancji powinien podjąć kolejne czynności procesowe związane z rozpoznaniem sprawy z odwołania od decyzji z 11 lipca 2017 r., mającej wpływ na rozstrzygnięcie sprawy z odwołania od decyzji z 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 26 lutego 2021 r., VII U 2425/20 oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 1 października 2006 r. do 31 lipca 2015 r. odwołujący się prowadził działalność gospodarczą: E., której przedmiotem była konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli. Z tego tytułu podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Odwołujący się w okresie objętym decyzją był niezdolny do pracy i przedłożył w organie zwolnienia lekarskie za okresy: od 15 czerwca do 1 lipca 2013 r., od 1 do 7 lipca 2013 r., od 15

do 24 lipca 2013 r., od 25 do 31 lipca 2013 r., od 1 do 5 sierpnia 2013 r., od 6 do 10 sierpnia 2013 r., 11 do 30 sierpnia 2013 r., 31 sierpnia do 16 września 2013 r., 17 do 30 września 2013 r. oraz od 1 do 21 października 2013 r.

Organ rentowy kolejnymi decyzjami odmawiał odwołującemu się prawa do zasiłku chorobowego. Powodem nie przyznania zasiłku chorobowego było stwierdzenie, że nie podlega on ubezpieczeniu chorobowemu od 1 października 2010 r. z powodu opłacenia składek za październik 2010 r. oraz za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2012 r. po ustawowym terminie oraz nieopłacenia składek za okres od stycznia do kwietnia 2013 r.

W związku z brakiem wpłat z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w okresie od lipca do grudnia 2013 r. organ rentowy wszczął postępowanie administracyjne w sprawie określenia wysokości należności z tytułu tych składek, o czym Z. E. został poinformowany w dniu 6 czerwca 2017 r., w wyniku którego zakończenia została wydana zaskarżona decyzja.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przedmiotem postępowania jest decyzja wymiarowa z dnia 11 lipca 2017 r. określająca wysokość zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne Z. E. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za okres od lipca do grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że zasadniczym argumentem podniesionym przez odwołującego się było twierdzenie, że nie miał on obowiązku opłacania składek w okresie od lipca do grudnia 2013 r. z uwagi na to, że był w tym czasie, z uwagi na stan zdrowia, niezdolny do prowadzenia działalności gospodarczej. Odwołujący się przyznał, że za ten okres nie otrzymał zasiłku chorobowego z powodu nieopłaconych składek (co jest też zgodne z danymi przedstawionymi przez organ rentowy w odniesieniu do decyzji o odmowie prawa do zasiłku chorobowego), jak również nie kwestionował, że nie zapłacił składek na ubezpieczenie społeczne za powyższy okres.

Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołujący się w okresie objętym decyzją tj. od lipca do grudnia 2013 r. miał zarejestrowaną w centralnej ewidencji i informacji o działalności gospodarczej i niezawieszoną działalność gospodarczą, z tytułu prowadzenia której był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, nie posiadając innego tytułu do ubezpieczeń.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w związku z powyższym należało w niniejszej sprawie ustalić, czy Z. E. w związku z orzeczoną niezdolnością do pracy spełniał warunki do uzyskania zasiłku chorobowego.

Odwołujący się był niezdolny do wykonywania działalności gospodarczej i jednocześnie w okresie od 1 października 2010 r. nie podlegał dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, a niezdolność do pracy powstała po tej dacie. Przerwanie ubezpieczenia chorobowego nastąpiło zaś w związku z opłaceniem składek za październik 2010 r. oraz za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2012 r. po ustawowym terminie oraz nieopłacenia składek za okres od stycznia do kwietnia 2013 r. Odwołujący się nie miał prawa do pomniejszenia składek w żadnym okresie od lipca do grudnia 2013 r., a więc powinien był opłacić składki w pełnej wysokości. Stwierdzenie niezdolności do pracy jest niewystarczające do pomniejszenia podstawy wymiaru, gdyż ustawodawca wiąże powyższy przywilej ze spełnieniem warunków do uzyskania prawa do zasiłku chorobowego, a niezdolność do pracy jest jedynie jedną z przesłanek.

Wydając zaskarżoną decyzję, organ rentowy zakończył jedynie postępowanie dotyczące stwierdzenia na koncie odwołującego się nieopłaconych należności z tytułu składek, wypełniając tym samym swój ustawowy obowiązek dotyczący kontroli wykonywania przez płatników składek obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Zaskarżona decyzja organu rentowego, określająca wysokość zadłużenia Z. E. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, jak również odsetek została wydana w oparciu o informacje zawarte na koncie płatnika składek, co których odwołujący się, poza kwestiami omówionymi powyżej, innych zarzutów nie złożył.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyniku apelacji odwołującego się wyrokiem z 6 grudnia 2023 r., III AUa 976/21 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Przedmiotem niniejszej sprawy była ocena prawidłowości decyzji organu rentowego stwierdzającej wysokość zadłużenia odwołującego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne z racji prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd

Okręgowy błędnie przyjął, że rozpoznanie sprawy wymagało ustalenia, czy odwołujący w związku z orzeczoną niezdolnością do pracy spełniał warunki do uzyskania zasiłku chorobowego. Kwestie te zostały już rozstrzygnięte ostatecznymi decyzjami, a odwołujący w toku postępowania postulował, że w okresie - za który organ rentowy stwierdził zaległości z tytułu składek - był on niezdolny do pracy, a jego warsztat został zamknięty z powodu działań Inspektora Nadzoru Budowlanego. Tak zaprezentowane przez odwołującego się stanowisko rodziło problem nie tyle istnienia podstaw do przyznania mu prawa do zasiłku chorobowego, lecz w ogóle możliwości domagania się od niego zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne. Podnoszone przez odwołującego się kwestie poddawały bowiem w wątpliwość możliwość prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, po pierwsze z powodu niezdolności do pracy, pod drugie z powodu konieczności zamknięcia prowadzonego przez niego warsztatu.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że obowiązek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa, m. in. w sytuacji prowadzenia działalności gospodarczej. Samo zarejestrowanie działalności gospodarczej i brak jej wyrejestrowania, czy zawieszenia w CEIDG w jakimś okresie nie oznacza bezwzględnie, że taka działalność była rzeczywiście prowadzona. Wpis w CEIDG ma charakter jedynie deklaratoryjny, a z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych i istnienia obowiązku tego ubezpieczenia znaczenie ma nie istnienie wpisu w danym rejestrze lecz fakt czy działalność gospodarcza jest faktycznie prowadzona. Domniemanie wynikające z wpisu do CEIDG może być obalone w każdy sposób. Bez znaczenia jest przy tym brak posiadania innego tytułu ubezpieczenia, albowiem nie ma bezwzględnego i powszechnego obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miało, czy odwołujący się w okresie objętym zaskarżoną decyzją prowadził działalność gospodarczą. Sąd Okręgowy w tym zakresie nie poczynił żadnych ustaleń i rozważań. Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, że odwołujący się w spornym okresie był niezdolny do pracy, co nie pozwalało na stwierdzenie, że odwołujący się nie prowadził działalności gospodarczej. Nie wiadomo bowiem w jaki sposób odwołujący prowadził działalność gospodarczą przed lipcem 2013 r., a

przede wszystkim, czy zatrudniał pracowników lub kooperował z podwykonawcami na podstawie umów cywilnoprawnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniony jest wniosek, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy i konieczne jest uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności powinien pozyskać stanowiska stron (w tym do zakreslenia stronom terminu do złożenia stosownych wniosków dowodowych) w zakresie istnienia tytułu do ubezpieczenia społecznego odwołującego się z racji prowadzenia lub nieprowadzenia działalności gospodarczej w spornym okresie. Następnie Sąd Okręgowy powinien samodzielnie ocenić, czy odwołujący się prowadził działalność gospodarczą wypełniającą dyspozycję właściwych przepisów prawa materialnego. W szczególności Sąd Okręgowy powinien rozważyć jakiego rodzaju działalność prowadził odwołujący, w jaki sposób sam realizował czynności związane z prowadzeniem tej działalności, czy zatrudniał pracowników (na jakiegokolwiek podstawie prawnej) oraz czy w okresie objętym zaskarżoną decyzją istniały podstawy do przyjęcia, że nawet mimo braku możliwości świadczenia pracy z powodu niezdolności do pracy działalność gospodarcza i tak była prowadzona, np. ze względu na utrzymywanie pracowników, pozostawanie w obrocie gospodarczym (kontakt z klientami, poszukiwanie zleceń, reklamowanie swojej działalności, uiszczanie opłat i regulowanie zobowiązań związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą).

Dopiero po zaznajomieniu się ze stanowiskiem obu stron procesu w kwestii istnienia tytułu do ubezpieczenia społecznego, pozyskaniu odpowiedniego materiału dowodowego i przeprowadzeniu oceny poszczególnych dowodów oraz dokonaniu ich subsumpcji pod właściwe normy prawa, możliwe będzie rozstrzygnięcie sprawy.

Zażalenie na powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego złożył organ rentowy zaskarżając wyrok ten w całości. Skarżący zarzucił naruszenie art. 386 § 1 i 4 k.p.c. przez uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi celem ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy nie istniały podstawy do uchylenia się przez Sąd drugiej instancji od poddania merytorycznej ocenie wyroku

Sądu Okręgowego na skutek apelacji płatnika składek wobec prawidłowo przeprowadzonego postępowania administracyjnego przez organ rentowy oraz możliwego wydania orzeczenia merytorycznego - wobec treści wyroku Sądu pierwszej instancji i jego uzasadnienia (a więc możliwego wydania wyroku bądź to zmieniającego orzeczenie Sądu pierwszej instancji bądź oddalającego apelację). W ocenie skarżącego Sąd Apelacyjny błędnie uznał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy, w oparciu o materiał zebrany w toku postępowania administracyjnego i dowody zaoferowane przez strony postępowania, a merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Apelacyjny nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie organu rentowego dokonanie merytorycznej oceny prawidłowości rozstrzygnięcia było nie tylko możliwe (i to zarówno w oparciu o przeprowadzone postępowanie przez ZUS jak i odwoławcze przed Sądem Okręgowym), lecz także konieczne. Biorąc więc pod uwagę zarówno charakter zaskarżonej decyzji (decyzja stwierdzająca wysokość zaległości składowych nie zaś decyzja stwierdzająca okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym przez płatnika składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej), jak też przebieg postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym brak było, w ocenie skarżącego, podstaw do uchylenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego jest nieuzasadnione.

Należy podkreślić, że przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. (a w konsekwencji także art. 477^{14a} k.p.c.) i nie rozpoznaje żadnych innych zarzutów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z 25 października 2012 r., I CZ 144/12, LEX nr 1265546; z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX

nr 1678970). W szczególności ocena Sądu Najwyższego nie dotyczy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Dlatego też kontroli wynikającej z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. podlega wyłącznie to, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo czy wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), względnie czy nie doszło w tym postępowaniu do nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji jako podstawę swojego rozstrzygnięcia wskazał nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie prawniczym jednolicie przyjmuje się, iż „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania pozwu, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego i ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22; z 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251, a także m.in. T. Wiśniewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367-505, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2010, teza 16 do art. 386).

Wypada wyjaśnić, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy polega na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej

instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2017 r., III UZ 2/17, LEX nr 2254783). Zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w tych sprawach wyznaczony jest bowiem w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601), a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego, określonego zakresem odwołania od decyzji organu rentowego do sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II UZ 1/06, LEX nr 2509554). W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot postępowania sądowego określony jest zakresem odwołania od decyzji organu rentowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., II UZ 4/08, OSNP 2009, nr 11-12, poz. 163).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji prawidłowo uznał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał tak rozumianej istoty sprawy. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że rozpoznanie sprawy wymagało ustalenia, czy odwołujący w związku z orzeczoną niezdolnością do pracy spełniał warunki do uzyskania zasiłku chorobowego. Jednak postępowanie przed Sądem Okręgowym ostatecznie sprowadziło się tylko do oceny prawidłowości decyzji organu rentowego dotyczącej wysokości zadłużenia odwołującego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne z racji prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd drugiej instancji słusznie uznał, że istota niniejszej sprawy nie została rozpoznana. Sąd Apelacyjny stwierdził, że przedmiotem niniejszej sprawy była ocena prawidłowości decyzji organu rentowego stwierdzającej wysokość zadłużenia odwołującego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne z racji prowadzenia działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że rozpoznanie sprawy wymagało ustalenia, czy odwołujący się w związku z orzeczoną niezdolnością do pracy spełniał warunki do uzyskania zasiłku chorobowego. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że kwestie te zostały rozstrzygnięte ostatecznymi decyzjami, a odwołujący w toku postępowania postulował, że w okresie - za który organ rentowy stwierdził zaległości z tytułu składek - był on niezdolny do pracy, a jego warsztat został zamknięty z powodu działań Inspektora Nadzoru Budowlanego. Stanowisko odwołującego się zaprezentowane w

odwołaniu wskazywało na problem domagania się od niego zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne z uwagi na wskazywaną niemożliwość prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, po pierwsze z powodu niezdolności do pracy, pod drugie z powodu konieczności zamknięcia prowadzonego przez niego warsztatu, czego Sąd pierwszej instancji nie zbadał. W sprawie zatem istotne znaczenie miało, czy odwołujący się w okresie objętym zaskarżoną decyzją prowadził działalność gospodarczą, jednak Sąd Okręgowy w tym zakresie nie poczynił żadnych ustaleń.

Należy podkreślić, że warunkiem istnienia zadłużenia w stosunku do organu rentowego z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne jest podleganie tym ubezpieczeniom. W sytuacji, gdy ubezpieczony kontestuje istnienie zadłużenia składkowego z powodu niespełnienia warunków do powstania lub istnienia tytułu ubezpieczenia, kwestia ta wymaga oceny w postępowaniu odwoławczym od decyzji organu rentowego, takiej jak wydana w niniejszej sprawie. Obowiązkwowi ubezpieczeń społecznych podlega osoba faktycznie prowadząca działalność gospodarczą (a więc wykonująca tę działalność), a nie osoba jedynie figurująca w ewidencji działalności gospodarczej na podstawie uzyskanego wpisu, która działalności tej nie prowadzi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2008 r., II UK 94/08, LEX nr 960472 oraz orzecznictwo tam powołane).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[a.ł.]